

W PŁOCK



kalendarzimprez.plock.eu

WWW.PLOCK.EU



[/PLOCK_OFFICIAL_PL](https://www.instagram.com/plock_official_pl)



[/PLOCK_OFFICIAL_PL](https://www.tiktok.com/@plock_official_pl)



VS.



NIEDZIELA | 26/05 | 15:00

#naStadionie

#WPŁZNI

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

NAKŁAD: 1.000 SZT.

#197



#IILIGA #WPŁMED #NASTADIONIE



VS.



SOBOTA | 15/06 | 16:00
#naStadionie

/ WisłaPłockTV

03

#SpisTreści

- 04 MNÓSTWO ATRAKCJI DLA DUŻYCH I MAŁYCH
- 06 ZWROT AKCJI
- 07 LIDERA MAMY!
- 08 ANALIZA RYWAŁA: RESOVIA
- 14 ROGOWSKI W KADRZE U-15
- 15 FORMALIZUJEMY WSPÓŁPRACĘ
- 16 ZAPYTOWSKI: BĘDĘ MIAŁ ROZDARTE SERCE
- 18 NAFCIARZE, TYLKO ZWYCIĘSTWO!

Tekst:

Mateusz Lenkiewicz, Marta Hućko, Maciej Wiącek

Korekta:

Mateusz Lenkiewicz

Koordinacja:

Sebastian Wiciński

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Mateusz Ludwiczak

Wisła Płock S.A.
2024

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: biuroprasowe@wisla-plock.pl



MNOSTWO ATRAKCJI DLA DUŻYCH I MAŁYCH

Płocki aquapark to m.in. cztery baseny o różnej głębokości i przeznaczeniu, zjeżdżalnie i inne atrakcje do wodnych zabaw.

– Zbudowaliśmy aquapark, który śmiało możemy porównywać z podobnymi obiektami w regionie. Oferujemy przy tym atrakcje, jakich inni nie mają – reklamuje centrum sportowo-rekreacyjne przy ul. Miodowej prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Obiekt składa się z kilku części. Jego sercem jest wewnętrzna strefa basenowa i basen sportowy z trybuną na 100 widzów. Obok powstały kolejne baseny: rekreacyjny, do nauki pływania i brodzik dla dzieci. Dużo frajdy zapewniają też zjeżdżalnie. Jedna jest otwarta, czterotorowa. Obok są trzy rurowe: łagodna, trudna i ekstremalna typu aqualoop o długości 140 metrów. Na maluchy czekają dwa wodne place zabaw: jeden w środku, drugi na zewnątrz, do wykorzystania w ciepłe dni.

Obok wodnych atrakcji powstała strefa relaksu z saunami (suchą, parową, infrared z chromoterapią), wannami jacuzzi, pokojem ze ścianą solną, pokojem relaksacyjnym, grota lodową i natryskami do schładzania.

W szatniach znajdują się szafki dla 600 osób, bo tyle maksymalnie ludzi może jednocześnie przebywać

w obiekcie. Przy aquaparku są 104 miejsca dla aut osobowych, jedno dla autobusu oraz stojaki na rowery.

Centrum powstało w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. – Naszym partnerem w tej inwestycji jest spółka Warbud. Po trwających wiele miesięcy negocjacjach wyłonił się ostateczny kształt umowy między nami – podkreśla prezydent Nowakowski.

Umowa została podpisana w kwietniu 2021 roku, w lutym 2022 roku wydane zostało pozwolenie na budowę. Same prace trwały niespełna trzy lata. Koszt realizacji inwestycji wraz z 20-letnim etapem eksploatacji w ramach umowy partnerstwa przekroczy 200 mln zł.

Obiekt cieszy się dużym zainteresowaniem użytkowników. Nic dziwnego, atrakcji jest tu co niemiara. – Zapraszam do aquaparku. Tu można świetnie spędzić czas – zachęca prezydent Nowakowski.

 PŁOCK



Prezydent Andrzej Nowakowski jako jeden z pierwszych kupił bilet w dniu otwarcia aquaparku i wypróbował wodne atrakcje.



ZAPRASZA CODZIENNIE

W KAŻDĄ POGODĘ
WE WSZYSTKIE DNI
ŚWIĄTECZNE I NIEDZIELE



ZWROT AKCJI



LIDERA MAMY!



FOT.
ASTIAN WICIŃSKI
Wola Płock S.A.

Początek rundy w wykonaniu Nafciarek nie należał do wymarzonych. O ile porażkę z liderem Juna-Trans Stare Oborzyska można było przyjąć do wiadomości, o tyle wypuszczenie z rąk w doliczonym czasie gry trzech punktów w Grodzisku Wielkopolskim, czy 2:9 z Ostrovią Ostrów Wlkp. mogły poważnie nadszarpnąć pewnością siebie naszych zawodniczek. Nagle jednak sytuacja się odmieniła...

Podopieczne trenera Piankowskiego podejmowały u siebie 3. w tabeli Loczki Wyszaków, a niektórzy z góry szczytowali je na porażkę. Na boisko wyszła tego dnia jednak drużyna pewna siebie i skupiona na celu. Po raz pierwszy w wyjściowym składzie wystąpiła 15-letnia Oliwia Marcinkowska, a na skrzydło przesunięta została Aleksandra Synowiec. To właśnie ten duet brał udział w akcji z 12. minuty – Synowiec dograła, a Marcinkowska skutecznie uderzyła na 1:0.

Prowadzenie tylko dodało płocczankom animuszu, a dwukrotnie bliższe pokonania bramkarce przyjezdnych była Kinga Brzezińska. Wreszcie w 34. minucie 18-latką przyjęła przed polem karnym podanie od Mai Zielińskiej i huknęła z szesnastu metrów pod poprzeczkę. Niedługo później Brzezińska podaniem obsłużyła Marcinkowską, a ta obróciła się z obrończynią na plecach, minęła dwie kolejne i skompletowała dublet. W drugiej połowie nie obejrzelśmy więcej bramek, ale i tak Nafciarki cieszyły się z dopiero drugiego zwycięstwa w tym sezonie. Po meczu trener Piankowski chwalił swoje zawodniczki:

– Bardzo podobała mi się energia, z jaką dziewczyny weszły w to spotkanie. Sezon jest dla nas ciężki, bo już kilka razy byliśmy blisko wygranej, a cały czas brakowało nam ostatniej kropki. Tym bardziej doceniam to, jak tydzień w tydzień pracujemy i co tydzień próbujemy wygrać raz jeszcze. Gratuluję dziewczynom zaangażowania i włożonego wysiłku. Zaskoczyły, żeby w końcu zejść z uśmiechem z boiska.

Tydzień później Nafciarki grały w stolicy z miejscowym AZS UW. Ponownie wynik otworzyła Marcinkowska, tym razem tuż przed przerwą, dobijając źle wybitą piłkę. W drugiej połowie płocczanki dorzuciły jeszcze kolejne dwa gole. W 57. minucie ładnym strzałem z kilkunastu metrów popisała się Natalia Majchrzak, a w 60. po jej dośrodkowaniu piłkę do własnej bramki skierowała jedna z defenserek Akademiczek. Te starały się walczyć do końca, ale nasze zawodniczki ustawiły na tyle szczelne zasieki, że AZS nie był w stanie na poważnie zagrozić bramce strzeżonej przez Dorotę Szalińską, która po meczu mogła dopisać sobie drugie z rzędu czyste konto.

To nie udało się w następnej kolejce, ale mimo tego Nafciarki zagrały wręcz koncertowo. Zły Praga Warszawa szczególnie mocno zaszedł im za skórę jesienią, dwukrotnie wygrywając na własnym terenie po 4:1 (w lidze i w pucharze). Rewanż został wzięty z nawiązką. Już w 5. minucie wynik otworzyła najskuteczniejsza w zespole Synowiec, która w tym meczu do siatki trafiła łącznie czterokrotnie oraz dołożyła dwie asysty. Poza nią po голу zdobyły Kinga Brzezińska, Oliwia Marcinkowska, Natalia Majchrzak, Klaudia Łyzińska i Julia Majewska. Nafciarki pozwoliły sobie na chwilę słabości, kiedy przy stanie 4:0 padł honorowy gol dla przyjezdnych. Poza tym zdecydowanie nie można było mieć wątpliwości, która drużyna jest w tym meczu stroną lepszą. Skończyły się na 9:1 i płocczanki przeskoczyły w tabeli WAP Włocławek.

Tydzień później zdawało się, że na Wisłę czeka najłatwiejsze do tej pory zadanie, bowiem Włókniarz Białystok od początku okupował ostatnie miejsce w tabeli, zaliczając łącznie jedynie dwa remisy. Białostoczanki postawiły jednak trudne warunki, nie dopuszczając płocczanek do dogodnych okazji strzeleckich, z kolei same wyprowadziły w 18. minucie skuteczną kontrę. W 40. ładnym strzałem wyrównała Kinga Brzezińska, a kilka minut po przerwie dośrodkowanie Mai Zielińskiej wykończyła rezerwowa tym razem Aleksandra Synowiec. 2:1 wystarczyło, aby z Podlasia wrócić z trzema punktami.

Przed Wisłą jeszcze trzy mecze ligowe i szansa na poprawę pozycji w tabeli. Po meczu Fortuna I Ligi z Resovią na boisku bocznym B2 zamelduje się Nowy Świt Górzno z najlepszą strzelczynią ligi w składzie, następnie we Włocławku Wisła zmierzy się sąsiadem z tabeli, miejscowym WAP-em, a całą kampanię zwieńczy mecz na płycie głównej ORLEN Stadionu, w którym Nafciarki podejmą Medyk II Konin.

20. kolejka: **Wisła Płock – Nowy Świt Górzno**

(ndz. 26.05, 18:30, boisko boczne B2)

21. kolejka: **WAP Włocławek – Wisła Płock**

(ndz. 9.06, 17:00, Stadion OSiR we Włocławku)

22. kolejka: **Wisła Płock – Medyk POLOmarket II Konin**

(sob. 15.06, 16:00, ORLEN Stadion)

Marta
Hućko

W poprzednim #196 numerze Czasu Wisły opisywaliśmy sukces naszego drugiego zespołu w wojewódzkim Pucharze Polski i wygraną nad III-ligową Victorią Sulejówkę, po którym młodzi Nafciarze złapali wiatr w żagle, odnieśli cztery zwycięstwa z rzędu, zremisowali z KS CK Troszyn i wrócili na fotel lidera IV ligi mazowieckiej!

Po nie najlepszym początku rundy wiosennej, bo trzech porażek i remisu w ośmiu kolejkach nie można nazwać inaczej, w Wiśle II Płock nie ma już śladu. Młodzi Nafciarze znów potrafią imponować i to nie tylko zdobyczą punktową czy skutecznością, ale też prezentowanym stylem i dyscypliną taktyczną, dzięki której na bardzo niewiele pozwalają kolejnym rywalom. Od zwycięskiego ćwierćfinału forBET mazowieckiego Pucharu Polski z Victorią Sulejówkę ekipa trenera Łukasza Nadolskiego rozbiła silną Mazovię Mińsk Mazowiecki (5:1) i wymieniany w gronie faworytów do awansu Hutnik Warszawa (4:1), a ponadto pokonany został jeszcze Sokół Serock (3:0) i MLKS Józefovia (2:0). To właśnie po wyjazdowej wygranej z Sokółem w Jadwisinie i pomocy Józefovii, która zremisowała z Ząbkowią Ząbki (2:2), nasz drugi zespół wrócił na pozycję dumnego lidera tabeli. Jak do tego doszło? Przeczytajcie poniżej.

Od początku to Nafciarze osiągnęli znaczącą przewagę i byli stroną wyraźnie dominującą nad gospodarzami meczu rozgrywanego w Jadwisinie. W pierwszych minutach dwie nieudane próby zanotował Radosław Cielemecki, a następnie zablokowany został Dawid Krzyżański, który wywalczył rzut rożny. Po dośrodkowaniu z narożnika boiska Aleksandra Pawłaka skuteczną główką popisał się Benjamin Czajka, czym otworzył wynik rywalizacji. Z biegiem czasu nasza przewaga nie topniała ani na moment, a w 15. i 24. minucie dwa kolejne uderzenia z dystansu oddał Cielemecki, ale bez powodzenia. W 29. minucie groźnie piłkę w pole karnie wstrzeliwał Jakub Maślak, a w 31. swoją szansę miał także Bartosz Borowski. W 34. i 40. minucie dwa razy z rzędu niecelnie główkował Czajka, natomiast w 41. minucie Bartosz Zynek tylko w sobie znany sposób nie znalazł drogi do bramki Sokoła Serock. Mimo wielu niewykorzystanych okazji przed przerwą Wisła udało się podwyższyć prowadzenie. Po dalekim wykopie Piotra Zielińskiego gola z ostrego kąta zdobył Cielemecki. Miejscowi w tej odsłonie właściwie tylko dwukrotnie pojawili się pod naszą bramką, ale wrzutki z rzutów rożnych to wszystko na co było ich stać.

Po zmianie stron nie tworzyliśmy już tak dużo sytuacji podbramkowych, lecz nadal na niewiele pozwalaliśmy gospodarzom. Po centrze z narożnika boiska Pawłaka

wysoko nad poprzeczką główkował Miarła, ale w 60. minucie zawodnicy trenera Nadolskiego znów znaleźli sposób na zmianę rezultatu. Tym razem w roli głównej wystąpili Borowski i Zynek. Strzał tego pierwszego został zatrzymany przez bramkarza, ale nasz młody napastnik w zamieszaniu w polu karnym zdołał jeszcze podać do Zynka, który nie miał problemów, żeby pokonać gołkipera z Serocka.

Dziesięć minut później w podobnym położeniu znalazł się Jakub Maślak, lecz trafił wprost w Krzysztofa Jabłońskiego. Więcej zimnej krwi w 79. minucie zachował za to wprowadzony z ławki Kacper Błaszkiwicz, lecz przy zagranii Krzyżańskiego, nasz wychowanek był na pozycji spalonej i sędzia Muc nie mógł uznać tego trafienia. W 83. minucie blisko szczęścia był inny rezerwowy Szymon Leśniewski, lecz z powietrza uderzył zbyt blisko środka bramki, a tuż przed końcem regulaminowego czasu gry zmiennik Dawid Jabłoński również pomylił się w dogodnej sytuacji.

Sokół Serock - Wisła II Płock 0:3 (0:2)

0:1 - Benjamin Czajka 7'

0:2 - Radosław Cielemecki 45'

0:3 - Bartosz Zynek 60'

WPL: I. Piotr Zieliński - 5. Benjamin Czajka, II. Bartosz Borowski (66, 25. Kacper Błaszkiwicz), 17. Jakub Witek (66, 8. Szymon Leśniewski), 21. Jakub Miarła (55, 46. Patryk Leszczyński), 22. Bartosz Zynek (66, 13. Dawid Jabłoński), 24. Aleksander Pawlak, 27. Marcin Więckowski (C), 28. Radosław Cielemecki (54, 9. Łukasz Mościcki), 32. Dawid Krzyżański (80, 16. Filip Gryglak), 33. Jakub Maślak (72, 37. Filip Łodziński).

Mateusz
Lenkiewicz



Resovia Rzeszów

Rok założenia: 1905

Barwy: biało-czerwone

Przydomek: Malta, Pasiaki, Sovia

Przed nami ostatnia ligowa kolejka. Nafciarze wciąż znajdują się w strefie barażowej i wszystko w ich nogach, żeby taki stan utrzymać. Resovia natomiast, aby uniknąć spadku musi sama wygrać (przy serii pięciu meczów bez zwycięstwa), a do tego liczyć na potknięcie Polonii Warszawa, która w... Rzeszowie zmierzy się ze Stalą. Zapowiada się arcyciekawcy mecz!

SYTUACJA KADROWA

Jeżeli chodzi o sytuację kadrową naszego niedzielnego rywala, możemy być pewni, że trener Rafał Ulatowski nie skorzysta z usług swojego podstawowego ostatniego środkowego obrońcy rodem z Ukrainy – Glib Bukhał pauzuje za czwartą żółtą kartką. Po zawieszeniu do dyspozycji wraca za to środkowy pomocnik Bartłomiej Wasiluk.

Mało prawdopodobne, że na boisku zobaczymy dwóch innych środkowych defensorów. 31-letni Komel Osyra od kilku tygodni leczy uraz łydki, natomiast od początku rundy poza grą również z powodu urazu pozostaje młodzieżowiec Karol Chuchro, który pod koniec jesieni wskoczył do składu rzeszowian.

Stratą dla ofensywy będzie brak kontuzjowanego napastnika, reprezentanta Luksemburgu Edvina Muratovicia, który w barwach Resovii debiutował w lutym właśnie w meczu z Nafciarzami.

W gotowości pozostaje natomiast najlepszy strzelec zespołu Maciej Górski, który do tej pory zdobył 6 bramek w lidze. Jeżeli chodzi o asysty, tu z sześcioma ostatnimi podaniami wyróżnia się wypożyczony z ŁKS-u skrzydłowy, były młodzieżowy reprezentant Polski Kelechułwu Ibe-Torti.

USTAWIENIE

Na początku rundy jesiennej, a zarazem na początku swojej pracy w Resovii, trener Ulatowski preferował ustawienie 1-3-4-2-1, natomiast z czasem przeszedł na grę w 1-4-2-3-1 lub 1-4-3-3 i właśnie któregoś z tych wariantów spodziewamy się w starciu z Nafciarzami.

Między słupkami szkoleniowców stawia ostatnio na Branisława Pindrocha. Przed nim parę stoperów regularnie tworzyli Glib Bukhał i Mateusz Bondarenko, ale wobec absencji tego pierwszego w jego miejsce spodziewać możemy się powrotu do składu doświadczonego Radosława Adamskiego. Na lewym boku obrony biegnie ostatnio Rafał Miłkulec, natomiast na prawym – wypożyczony z Arki Gdynia młodzieżowiec Jerzy Tomal.

Jak wspomniano wcześniej, po pauzie za kartki do dyspozycji trenera wraca Bartłomiej Wasiluk, który powinien zająć miejsce defensywnego pomocnika. W zależności od planu na dany mecz albo obojętnie, albo jako jedna z dziesiątek/ósemka może wystąpić Marcin Urynowicz. Jako drugi ofensywny pomocnik gra ostatnio Adrian Łyszczarz.

W linii ofensywy trener Ulatowski konsekwentnie stawia ostatnio na tercet Bartłomiej Eizenchart, Maciej Górski, Kelechułwu Ibe-Torti. Górski występuje jako środkowy napastnik, natomiast obaj byli młodzieżowi reprezentanci Polski operują na skrzydłach – Eizenchart na lewym, a Ibe-Torti na prawym.

MŁODZIEŻOWCY

Podstawowym zawodnikiem młodzieżowym Resovii jest wypożyczony z Arki Gdynia lewy obrońca Jerzy Tomal (2003 r.), który w pierwszej jedenastce w tym sezonie wybiegał 19 razy. Pięciokrotnie natomiast mecze rozpoczynał środkowy pomocnik Radosław Bąk (2004 r.), jednak dużo częściej oglądamy go wchodzącego z ławki.

Pod koniec rundy jesiennej zdawało się, że na dłużej do składu może wskoczyć środkowy obrońca Karol Chuchro (2003 r.), jednak wiosną z gry wyeliminowała go kontuzja. Na początku sezonu kilka szans otrzymał środkowy pomocnik Dawid Pieniążek (2005 r.), ale ostatni występ zaliczył w sierpniu, a obecnie sporadycznie oglądamy go nawet na ławce rezerwowych. Pojedyncze minuty zalicza inny z napastników Filip Miłkrut (2003 r.), a debiut z Wisłą Płock i zarazem jedyny do tej pory mecz zaliczył polsko-włoski skrzydłowy Lucio Ceci (2005 r.).

UWAGA, TALENT

Pomimo już braku statusu młodzieżowca w Fortuna 1 Lidze, w tym miejscu zdecydowaliśmy się na opisanie sylwetki Kelechułwu Ibe-Tortiego. Ten zawodnik urodził się 26 stycznia 2002 roku w nigeryjskiej Abudży. I tam zaczynał przygodę z piłką od gry z kolegami na podwórku, nie mając żadnego klubu.

Kiedy Ibe-Torti miał 12 lat, jego mama, pracownica nigeryjskiej ambasady, została przeniesiona do pracy w Polsce i takim oto sposobem Kelechułwu znalazł się w naszym kraju. Szybka aklimatyzacja i nauka języka oraz gra w Escoli Varsovia sprawiły, że po trzech latach i powrocie mamy do ojczyzny 15-latek zdecydował się pozostać w Polsce i dalej rozwijać swój piłkarski talent we wspomnianej warszawskiej akademii, a następnie w ŁKS-ie Łódź.



SPOKO BURGER W SPOKO CENIE

12.99

zł/szt.



Materiał reklamowy.

Stacje franczyzowe mogą stosować własne ceny, nie wyższe niż cena maksymalna w niniejszym materiale.

Zdjęcia mają charakter poglądowy, a produkt finalny może się różnić od tego prezentowanego na zdjęciu.

Szczegółowe informacje dotyczące składników odżywczych i alergenów są dostępne u kasjerów.

Produkt dostępny na wybranych stacjach do 31.05.2024 r. lub do wyczerpania zapasów.





Flamingo
iQ

Nowość

Budmat.



SYSTEM
135/80

STALOWY KWADRATOWY
SYSTEM RYNNOWY

**INTELIGENTNA
ESTETYKA**

Flamingo iQ – stalowa kwadratowa rynna z ukrytym mocowaniem.

Jednolita, idealnie gładka powierzchnia uzyskana dzięki łagodnym promieniom gięcia, wizualnie daje efekt systemów rynnowych z maskownicą.

System jest w stanie odebrać więcej wody niż inne dostępne na rynku stalowe rynny kwadratowe ze swojej grupy rozmiarowej. Poradzi sobie znakomicie przy większych połaciach, nawet w przypadku intensywnych opadów.

Flamingo iQ – inteligentna estetyka z gwarancją na 50 lat.

budmat.com



Innowacja

Niewidoczne mocowania i doskonała wentylacja dachu

GREENCOAT
by SSAB Swedish Steel
RWS PRO



**50 LAT
GWARANCJI**

13

Później otrzymał powołanie do reprezentacji Nigerii do lat 17, jednak nie stawiał się na zgrupowaniu, a w czerwcu 2022 roku i uzyskaniu polskiego paszportu, zadebiutował w hadrze Biało-Czerwonych do lat 20. W kolejnym sezonie, mając już status młodzieżowca, otrzymywał więcej szans w pierwszoligowym ŁKS-ie, jednak wiosną liczba jego minut zdecydowanie spadła. W kończącej się obecnie kampanii zdążył zadebiutować w PKO BP Ekstraklasie, a następnie udał się na wypożyczenie do Resovii, gdzie odgrywa pierwszoplanową rolę.

POD LUPĄ

W ekstraklasie zaliczył 54 występy i 6 bramek, a w I lidze do tej pory 186 występów i 33 bramki. Maciej Górski z pewnością w niedzielę zawalczy o to, aby na tym jego dorobek na dwóch najwyższych ligowych szczeblach się nie zatrzymał.

Urodzony 1 marca 1990 roku w Warszawie napastnik przygodę z piłką rozpoczynał w zespołach Hutnik Huta Czecha, Mazowsze Miętne, Agrykola Warszawa, a jako junior KS-u Piaseczno walczył z Nafciarzami o mistrzostwo Mazowsza. Później do seniorskiej piłki wchodził w rezerwach zespołu z Piaseczna, Amice Wronki i drużynie młodej ekstraklasy Legii Warszawa. Wiosną 2010 zadebiutował w jej barwach w ekstraklasie, a następnie próbował swoich sił w pierwszoligowych Stilonie Gorzów Wlkp., Arce Gdynia, Chrobrym Głogów i Sandecji Nowy Sącz, a przerwami na ponowne spróbowanie sił w Legii oraz dobrym sezonie w drugoligowym Zniczu. Wreszcie w sezonie 16/17 trafił na najwyższy ligowy szczebel do Jagiellonii, a następnie do Korony Kielce, z przerwą na pierwszoligową Chojniczankę. Po opuszczeniu Korony walczył jeszcze z Radomiakiem o ekstraklasę i spędził dwa lata w drugoligowej Pogoni Siedlce. Wreszcie jesienią podpisał kontrakt z Resovią, który później przedłużył do końca kampanii 24/25. W Rzeszowie szczególnie rok temu odgrywał pierwszoplanową rolę, a chociaż w trwających rozgrywkach tracił miejsce w składzie, ostatnio je odzyskał, a do sześciu ligowych bramek dołożył również 3 asysty.

TRENER

Na początku grudnia Mirosława Hajdo na ławce Resovii zastąpił Rafał Ulatowski. Urodzony 26 stycznia 1973 roku w Łodzi trener, dosyć szybko odwiesił buty na kolek i skupił się na pracy szkoleniowej. Pierwsze szlify w tym fachu zdobywał trenując juniorów ŁKS-u, asystent w Piotrcovii Piotrków Trybunalski, a następnie w klubach na Islandii.

W październiku 2004 roku do swojego sztabu dołączył go trener Lecha Poznań Czesław Michniewicz, który zabrał Ulatowskiego ze sobą również do Zagłębia Lubin. Miedziowi stali się zresztą pierwszą drużyną, którą ówczesny 35-latek poprowadził samodzielnie. Później przyszedł czas na „powołanie” do sztabu reprezentacji Polski przez Leo Beenhakera, z którym pracował przez niemal rok. Potem Ulatowski stał za sterami GKS-u Bełchatów, Cracovii, krótko Lechii Gdańsk i Miedzi Legnica, a następnie ponownie GKS-u Bełchatów.

Lipiec 2016 oznaczał dla obecnego szkoleniowca Resovii rozpoczęcie pracy jako kierownika szkolenia Akademii Lecha. Tam spędził 7 lat, w międzyczasie obejmując tymczasowo pierwszy i drugi zespół Kolejorza oraz „na pełny etat” drugi zespół w latach 2019-2020.

Po pół roku przerwy od pracy Rafał Ulatowski podjął się zadania utrzymania Resovii w pierwszej lidze, a teraz jego powodzenie zależy już nie tylko od wyniku piłkarzy z Rzeszowa, ale również od tego, jak w innych meczach zaprezentują się przeciwnicy.



FOT. MICHAŁ TRZPIS | 400mm.pl

Marta
Hučko

esse
DLA ZDROWIA

**Jesteśmy dla Ciebie
wsparciem na każdym
etapie leczenia**

ORTOPEDIA FIZJOTERAPIA REHABILITACJA DIETETYKA



Warszawa
Łódź
Płock
ul. Piłsudskiego 35
tel. 787 947 957
essedlazedrowia.pl

ROGOWSKI W KADRZE U-15!

FOT.
SEBASTIAN WICIŃSKI
Wisła Płock S.A.

Zawodnik Stowarzyszenia Sportu Młodzieżowego Wisła Płock Nikodem Rogowski otrzymał powołanie na zgrupowanie reprezentacji Polski U-15 Future (rocznik 2009) oraz dwa mecze towarzyskie przeciwko reprezentacji narodowej Szwajcarii.

Urodzony 29 marca 2009 roku Rogowski do Akademii Wisły Płock trafił latem 2022 na zasadzie wypożyczenia z Mławianki Mława. Rok później Nikodem został przez naszą Akademię wykupiony z Mławianki na stałe, a obecnie występuje w drużynie z Centralnej Ligi Juniorów do lat 15, gdzie jest kapitanem i w tym sezonie zanotował 5 bramek w 23 meczach. Na swoim koncie ma również debiut w starszym roczniku 2008 oraz regularne treningi w drugim zespole Nafciarzy, który pozostaje liderem IV ligi mazowieckiej. O zdaniu na temat Rogowskiego zapytaliśmy trenera Wisły II Płock Łukasza Nadolskiego:

- Nikodem jest zdecydowanie najmłodszym zawodnikiem trenującym w drugim zespole (drugi najmłodszy Bartek Borowski jest starszy o dwa lata), ale z dużą satysfakcją można obserwować Jego rozwój i szybkość aklimatyzacji do treningów w warunkach seniorskich co nie jest łatwym przeskokiem dla tak młodych ludzi. Nikodem jest bardzo dobrze wyszkolony pod kątem technicznym i taktycznym co jest niewątpliwie zasługą procesu treningowego i dobrej pracy trenerów w naszej Akademii. Kolejnym plusem jest to, że może występować na dwóch, trzech pozycjach na boisku, co go bardzo rozwija ale nie spada u niego jakość oraz decyzyjność. Duży talent, który przy takim rozwoju może spokojnie w przyszłości rywalizować na najwyższych poziomach rozgrywkowych w Polsce.

Nikodem Rogowski znalazł się na liście 20 zawodników powołanych przez selekcjonera Marcina Włodarskiego na zgrupowanie reprezentacji Polski U-15 Future, które w dniach 24-29 maja odbędzie się w Zielonej Górze. Dodatkowo biało-czerwoni rozegrają dwa mecze towarzyskie ze Szwajcarami 27 maja w Szprotawie i 29 maja w Żarach. Oba rozpoczną się o godzinie 17:00.

Pomocnik drużyny CLJ U-15, prowadzonej przez trenera Mateusza Lewandowskiego, nie jest jednak pierwszym zawodnikiem SSM Wisła Płock, który w ostatnich latach zyskał uznanie w oczach pracowników Polskiego Związku Piłki Nożnej i otrzymał powołanie do reprezentacji, co pokazuje dobrą pracę u podstaw wykonywaną przy Łukasiewicza 34.

- Na pewno takie powołania do młodzieżowych reprezentacji pozytywnie działają na markę i atrakcyjność naszej akademii. Niezależnie, czy są to wezwania na Akademię Młodych Orłów, projekt Future, czy zgrupowania głównych kadr – powiedział Arkadiusz Stelmach, dyrektor ds. skautingu młodzieżowego Wisły Płock S.A.

- Jeśli dobrze liczę, w ciągu ostatnich dwóch lat na zgrupowaniach reprezentacji Future pojawili się Oskar Klat, Bartosz Rolnik i Kacper Kuczyński, w międzyczasie do U-15 został powołany Mateusz Leśniewski, a ostatnio na liście Akademii Młodych Orłów znaleźli się Michał Pietrasiak i Magdalena Nowak. Do tego grona dołączył teraz Rogowski, więc trzeba się cieszyć, że Polski Związek Piłki Nożnej coraz częściej wysyła takie zaproszenia pod naszym adresem – kontynuował nasz rozmówca.

POWOŁANIA SSM WISŁA PŁOCK

2000: Olaf Bieńkowski U-15
2006: Oskar Tomczyk U-13 i U-14 AMO
2007: Oskar Klat U-16 Future
2008: Mateusz Leśniewski U-15
2008: Bartosz Rolnik U-15 Future
2008: Kacper Kuczyński U-15 Future
2009: Nikodem Rogowski U-15 Future
2012: Michał Pietrasiak U-12 BrAMO
2011: Magdalena Nowak U-13/U-14 AMO

- Powołanie dla Niko to nagroda nie tylko dla niego, ale również wszystkich innych osób, które przyczyniły się do tego, że tak utalentowany gracz trafił do naszej akademii: rodziców, działu skautingu, czy trenerów, którzy prowadzili go w macierzystym klubie oraz już w naszych strukturach. Wszyscy trzymamy kciuki, żeby już niedługo kolejni nasi zawodnicy dołączyli do tego zaszczytnego grona reprezentantów Polski – zakończył Stelmach.

Mateusz
Lenkiewicz

FORMALIZUJEMY WSPÓŁPRACĘ

FOT.
ERNEST KOŁODZIEJ
40mm.pl

Współpracujemy już od dłuższego czasu, a teraz przyszła pora aby oficjalnie ogłosić, że partnerami Wisły Płock S.A. zostały Park Trampolin Air Jump Płock oraz Legion Klub HDK.

Od dłuższego czasu przed każdym domowym meczem Nafciarzy pod ORLEN Stadionem im. Kazimierza Górskiego możecie spotkać sympatycznego kangura Jumpera oraz skorzystać m.in. z malowania buziek prowadzonego przez Park Trampolin Air Jump Płock. Teraz przyszedł czas na wzniesienie naszej współpracy na wyższy poziom i oficjalne partnerstwo Wisły Płock S.A. oraz Air Jump Płock, w ramach którego najmłodszy kibice skorzystają z szeregu atrakcji w dni meczowe, a sektory C5-C6 (wkrótce sektor rodzinny) od przyszłego sezonu zyska partnera tytularnego.

Park trampolin AIR JUMP PŁOCK to przestrzeń dla dobrej zabawy połączonej z aktywnością fizyczną. Propozycja skierowana jest zarówno dla najmłodszych, jak i dla dorosłych. W codziennej pracy widać wyraźnie, że trampoliny dostarczają ogromu radości przedstawicielom wszystkich grup wiekowych. Tor przeszkód? Skoki i wrzuty do kosza jak zawodowy koszykarz? Bezpieczne akrobacje? Obiekty Air Jump pozwalają wyśkałać sporo kalorii, poprawić kondycję fizyczną, zapomnieć o codziennych zmartwieniach i zapewnić zdrową porcję endorfin.

Obchodzący niedawno swoje 3. urodziny Park Trampolin Air Jump Płock zaprasza więc nie tylko na mecze piłkarzy Wisły Płock S.A., ale również do swojej siedziby przy ul. Otolinńskiej 25, gdzie na młodszych i starszych czekają, co oczywiste, trampoliny, ale też basen z gąbkami, poduszka powietrzna, trampolina sportowa oraz wiele innych atrakcji. W ofercie Parku znajdziemy m.in. organizację urodzin, animacji i eventów, zajęcia akrobatyczne czy nocowanki, w trakcie których przeszkakać można całą noc.

Kolejnym podmiotem, z którym współpracowaliśmy już w bieżącym sezonie 2023/2024 jest Legion Klub HDK. Klub Honorowych Dawców Krwi Legion działa w Płocku od 2018 roku i zrzesza wielu oddanych, chętnych do działania ludzi. Swoimi inicjatywami Klub szerzy ideę krwiodawstwa, organizując liczne akcje zbiórki krwi czy pokazy pierwszej pomocy. Pamiętajmy, że poprzez oddawanie krwi przyczyniamy się do ratowania ludzkiego życia i zdrowia!

Współpraca pomiędzy Wisłą Płock a HDK Legion rozpoczęła się we wrześniu ubiegłego roku, a od października przed domowymi meczami Nafciarzy pod ORLEN Stadionem można spotkać krwiobus. Oddając krew kibice mogą uzyskać voucher na bilet i za darmo obejrzeć spotkanie z udziałem niebiesko-biało-niebieskich. Satysfakcji z zawarcia oficjalnego porozumienia z Wisłą Płock nie kryje Karol Krajewski, wiceprezes Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi Legion.

- Na Wisłę i środowisko kibiców zawsze mogliśmy liczyć. Sympatycy Nafciarzy chętnie włączają się w każdą akcję zbiórki krwi - najcenniejszego leku, jakim dysponuje medycyna. Tym bardziej cieszę się, że współpraca Legionu z klubem nabrała formalnego charakteru, wierząc że grono krwiodawców kochających Wisłę Płock będzie systematycznie się powiększać - powiedział Karol Krajewski bezpośrednio po podpisaniu porozumienia z Wisłą Płock.

Więcej informacji o planowanych akcjach krwiodawstwa znajdziecie na Facebooku HDK Legion w Płocku.

Mateusz
Lenkiewicz

Przyszłość
buduje się na jakości

agat®
www.agat-koluszki.pl



ZAPYTOWSKI: BĘDĘ MIAŁ ROZDARTE SERCE

Marcel Zapytowski w Wiśle Płock przeszedł przez wszystkie szczeble szkolenia, aż wreszcie, mając 17 lat, 8 miesięcy i 7 dni, zadebiutował w pierwszej drużynie Nafciarzy. Następnie zdecydował się na przenosiny do Resovii, której wydatnie pomógł awansować z II do I ligi, zostając bohaterem Rzeszowa w barażach. Dobrą postawą na Podkarpaciu zapracował na transfer do Korony Kielce, w której miał okazję bronić na szczeblu PKO Bank Polski Ekstraklasy. Ostatni sezon spędził natomiast na wypożyczeniu na Malcie, gdzie zagrał w europejskich pucharach. Co u niego słychać?

Jesteś jedynym zawodnikiem w ostatnich latach łączącym Wisłę i Resovię. Śledzisz losy swoich byłych klubów?

Marcel Zapytowski: *Oczywiście, staram się śledzić moje byłe kluby i im kibicuje, mam je dodane na Flashscore do zakładki „favorite clubs” i zawsze jak ktoś strzeli gola, to przychodzi mi powiadomienie. Myślę, że już zawsze będą w mojej pamięci, z uwagi na piękne okresy w mojej dotychczasowej przygodzie z piłką, które tam spędziłem.*

Oba kluby cały czas walczą o realizację przedsezonowych celów. Wisła o baraże, Resovia o utrzymanie. Za kogo w takim razie będziesz trzymał kciuki w niedzielę?

- *W niedzielę będę miał rozdarte serce, bo oba kluby są mi bardzo bliskie. W Płocku i w Rzeszowie przeżyłem wiele pięknych chwil i ciężko będzie mi to oglądać, zwłaszcza że obie strony liczą na zwycięstwo i bardzo go potrzebują.*

Masz doświadczenie w grze w barażach. Z Resovią awansowałeś w ten sposób do I ligi, a z Koroną Kielce do ekstraklasy. Co możesz powiedzieć o tej formule rywalizacji?

- *Jest to tylko jeden mecz, potem ewentualnie finał, dlatego trzeba wierzyć do końca, nie poddawać się, bo do ostatecznych rozstrzygnięć mogą być potrzebne nawet rzuty karnie. Znaczenie ma też to, gdzie się gra, dlatego im wyżej jest się w tabeli, tym lepiej.*

Wróćmy nieco do przeszłości. Po debiucie w ekstraklasie w barwach Nafciarzy zdecydowałeś się na przejście do II-ligowej Resovii. Skąd pomysł na wykonanie takiego kroku?

- *W Wiśle nie dostawałem wielu szans. Po debiucie, a moim celem było rozegranie jak największej liczby minut, aby dalej się rozwijać i łąpać doświadczenie, Resovia mi to umożliwiła i przyszła z bardzo konkretną ofertą. Trochę bolało opuszczać Płock po tylu latach, sentyment, rodzina itd., ale takie jest życie sportowca.*

Jak w takim razie wspominasz pobyt w Rzeszowie?

- *Bardzo pozytywne to wspominać, z uwagi na awans do I ligi, co dotychczas jest jednym z moich największych osiągnięć, a zrobiliśmy to po niełatwych barażach. Napisałem piękną historię, miałem zapewnione stałe granie w „I” i rozwój. Było to też coś nowego w moim życiu.*

Dobra postawa w Resovii zaowocowała transferem do bardziej renomowanej Korony Kielce, gdzie o grę było trudniej. Z czego to wynikało?

- *Ciężko teraz stwierdzić, powiem tak, że może nie byłem wystarczająco lepszy od konkurenta, natomiast nie należę do tych, którzy obwiniają wszystkich dookoła i narzekają, bo ciężką i sumienną pracą wywalczyłem sobie miejsce w składzie Korony, gdzie zagrałem dużo minut w ekstraklasie.*

W sezonie 2021/2022 zagrałeś przeciwko Wiśle w Pucharze Polski. Jakie uczucia towarzyszą wychowanekowi, grającemu przeciwko „swojemu” klubowi?

- *To jest boisko, więc na pewno każdy chce wygrać, ale z tytułu głowy miałem z kim gramy, natomiast jestem profesjonalistą, dlatego zawsze gram na 100% nieważne przeciwko komu. Przyjemnie było się znowu zobaczyć, ze wszystkimi znajomymi twarzami, zawodnikami czy pracownikami klubu.*

Z Korony Kielce udałeś się na Malte, co w przypadku polskich piłkarzy jest kierunkiem dość nieoczywistym. Jak ocenisz swój pobyt w Birkirkara FC?

- *Bardzo dobry rok, wiele mnie nauczył pod kątem piłki, ale i życia. Zagrałem w eliminacjach do Ligi Konferencji, co jest super sprawą oraz w każdym meczu w sezonie. Był to bardzo intensywny okres, ale i produktywny.*

Jakie masz plany na najbliższą przyszłość? Zostajesz na Malcie, a może wracasz do Polski?

- *To czas pokaże, na razie mam kontrakt ważny jeszcze przez rok w Koronie Kielce i na tym się skupiam.*

Rozważyłbyś powrót do Płocka?

- *Tak, ten klub jest bliski mojemu sercu, od małego chodziłem wspierać drużynę z trybun, tam stawiałem pierwsze kroki w mojej karierze jako junior, dlatego naturalne jest, że na pewno bym ją rozważył.*



Mateusz Lenkiewicz

WISŁA ENERGY DRINK
TAURINE CAFFEINE

POCZUJ SMAK ZWYCIĘSTWA

f [wisla.energy.drink](https://www.wisla.energy.drink)

WISŁA PŁOCK
PIESZ - WSPIERASZ

NAFCIARZE TYLKO ZWYCIĘSTWO!

Tytułowe hasło słyszymy z trybun przy okazji każdego meczu Wisły. Z pewnością pojawi się także dzisiaj i idealnie wpisze się w nasze przedmeczowe oczekiwania. Nawet przedszkolaki z naszego miasta wiedzą przecież, że najskromniejsza wygrana gwarantuje Nafciarzom grę w barażach o ekstraklasę i przedłużenie szansy awansu do grona najlepszych, polskich ekip piłkarskich. „Tylko zwycięstwo” nabiera więc specjalnego znaczenia.

Wywalczenie kompletu punktów, przynajmniej w teorii, nie powinno sprawić Wiśle większego trudu. Gramy wszak przed własną publicznością z drużyną ze strefy spadkowej i wydaje się, że ciężko byłoby wskazać łatwiejszego rywala w tej fazie sezonu. Nic bardziej mylnego, piłkarzy czeka wyjątkowo trudne zadanie. Z prostej przyczyny – Resovia, podobnie jak Wisła, musi wygrać by liczyć na osiągnięcie swojego celu czyli miejsca w I lidze na kolejne rozgrywki. Suma indywidualnych umiejętności naszych zawodników jest z pewnością znacznie wyższa niż rzeszowian, tym bardziej próbują oni zniwelować tę różnicę stuprocentowym zaangażowaniem w grę i poświęceniem, czyli cechami które wielokrotnie decydowały o losach piłkarskiej rywalizacji.

Jednego możemy być pewni. Żadna ze stron nie może pozwolić sobie na ostrożną, zachowawczą grę. Remis będzie przecież porażką dla obydwu przeciwników. Nawet zdobycie bramki nie zwalnia z obowiązku dalszej agresywnej, ofensywnej postawy, coż bowiem znaczy jednobramkowe prowadzenie. Niedawny selekcjoner reprezentacji Polski twierdzi, że nawet 2:0 to bardzo niebezpieczny wynik, co więc mówić o niższym prowadzeniu. Liczymy więc, że Wisła, co nie zawsze miało miejsce, od pierwszego gwizdka sędziego frontalnie zaatakuje Resovię chcąc jak najszybciej trafić do siatki, a po zdobyciu gola, zagra jeszcze odważniej. Plan niespecjalnie skomplikowany, ale futbol jest przecież najprostszą z gier. Problemem jest to, że przeciwnik prawdopodobnie planuje zastosować identyczne rozwiązanie. Atak od pierwszej minuty i wiara, po ewentualnym zdobyciu bramki, w utrzymanie korzystnego rezultatu. Alternatywą dla Resovii może być chęć przyjęcia płoćczan na swojej połowie i próba szukania szansy w kontrataku. Tyle, że w dzisiejszym futbolu takiej strategii nie stosuje już niemal nikt. Zawrotne tempo gry generuje sporą ilość błędów, stąd większość zespołów stara się utrzymać piłkę jak najdalej od swojej bramki, by mieć okazję skorygować ewentualną pomyłkę. Pytanie czy Resovię stać na prowadzenie gry w taki sposób? Pewnie nie, ale chcąc pozostać na zapleczu ekstraklasy, po prostu musi zaryzykować.

Podobnie jak Wisła. I bardzo dobrze, w sporcie na dłuższą metę nie ma miejsca na ostrożność, zachowawczość, kunktatorstwo. W cenie są ambicja, odwaga, ryzyko. Tego oczekujemy dzisiaj od Wisłki, wówczas o spełnienie tytułowego życzenia nie będzie trudno.



FORTUNA



TABELA Fortuna 1 Liga

Lp.	Drużyna	Mecze	Punkty	
1.	Lechia Gdańsk	33	68	
2.	Arka Gdynia	33	62	Awans
3.	GKS Katowice	33	59	
4.	Motor Lublin	33	53	
5.	Górnik Łęczna	33	52	
6.	Wisła Płock	33	51	Baraże
7.	GKS Tychy	33	51	
8.	Odra Opole	33	50	
9.	Wisła Kraków	33	50	
10.	Miedź Legnica	33	48	
11.	Stal Rzeszów	33	48	
12.	Znicz Pruszków	33	42	
13.	Chrobry Głogów	33	39	
14.	Buk-Bet Termalica Nieciecza	33	38	
15.	Polonia Warszawa	33	32	
16.	Resovia	33	31	Spadek
17.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	33	23	
18.	Zagłębie Sosnowiec	33	16	